

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

PONIEDZIAŁEK 29 SZERPNIA 1949 ROKU

Nr 236 (1159)

ZSRR — przodująca siła w walce o pokój świata

Wielki wiec w Moskwie z okazji zakończenia Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju

MOSKWA (PAP) — Z okazji zakończenia Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju w Moskwie, w jednym z największych teatrów stolicy radzieckiej, „Zielonym Teatrze”, w Parku Kultury im. Gorkiego, odbył się w sobotę wielki wiec z udziałem delegatów i wielotysięcznych rzesz mieszkańców stolicy radzieckiej.

Na długo przed zapowiedzianą godziną na ulicach przylegających do parku im. Gorkiego zapanował ożywiony ruch. Sznurowe samochody, udekorowane transparentami i wypełnione delegatami zalog robotniczych fabryk i zakładów moskiewskich, tłumy mieszkańców stolicy ciągnęły w kierunku parku na wiec.

Olbryzi teatr, obliczony na przeszło 25 tysięcy miejsc, nie mógł pomieścić zgromadzonych tłumów.

W centrum sceny w zielonej sceny teatru — ogromny portret Generalissimusa Stalina.

O godz. 6-tej po południu nastąpiła otwarcia wiecu. Miejsca przy stole prezydiu zajął delegaci Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju, oraz goście zagraniczni.

Na wniosek sekretarza generalnego Związku Pisarzy Radzieckich, Fajdiejewa, wśród olbrzymiego entuzjazmu, wybrano przez akłamację honorowe prezydium w składzie: Biuro Politycznego KC WKP(b) z Generalissimusem Stalinem na czele.

Kolejno przemawiali: kierownik słynnych zakładów samochodowych „Zis” w Moskwie — Dwydow, rektor Uniwersytetu Moskiewskiego — Niemisjanow, znany działaczka antyfaszystowskiego komitetu kobiet radzieckich — Gagarina, pisarz ukraiński — Maksym Rylski, wybitny artysta gruziński — Chorowa i pisarz litewski — Atonas Wendowa.

Serdeczną owację zgłowali uczestnicy wiecu sekretarz generalnemu stowemu Komitetu Światowego Kongresu Pokoju — Laffite'owi, oraz wybit-

ki ocalił cywilizację przed zagładą.

Na wiecu uchwalona została rezolucja, protestująca przeciwko nieczynom knowaniom podlegającym wojennym.

„Imię Wasze stało się symbolem w walce o pokój, demokrację i rozkwit przyjaźni między narodami” List do Generalissimusa Stalina od uczestników Konferencji Pokoju w Moskwie

MOSKWA (PAP). — PRZED ZAMKNIĘCIEM WSZECZWIĄZKOWEJ KONFERENCJI ZWOLENNIKÓW POKOJU W MOSKWIE UCHWALONY ZOSTAŁ PRZEZ AKŁACJĘ TEKST LISTU POWITALNEGO DO GENERALISSIMUSA STALINA NASTĘPUJĄCEJ TREŚCI.

„Drogi Towarzyszu Stalinie! Przedstawicie szeroki kół społeczeństwa radzieckiego — klasy robotniczej, chłopów kołchozników i inteligencji, zgromadzeni na Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju, z całego serca przesyłają Wam, nasz Nauczycielu, wielki Bojownik o pokój i przyjaźń narodów, najserdeczniejsze i pełne podziwów. Imię Wasze stało się wielkim symbolem walki milionów prostych ludzi o pokój i demokrację.

Wnieśliście w sercach wszystkich prostych ludzi kuli ziemskiej niezachwianą wiarę w wielką i słuszną sprawę walki o pokój na całym świecie, walki o niepodległość narodową, oraz o rozkwit przyjaźni między narodami.

Wasza konsekwentna walka o pokój, wasza nieugiętość i szlachetne męstwo są dla nas przykładem i wzorem. Pod kierownictwem bohaterkiej Partii Bolszewików, pod Waszym przewodem, Towarzyszu Stalinie, naród radziecki pokonał faszyzm, obronił wolność i niepodległość naszej ojczyzny i uratował całą ludzkość od hańsnej niewoli faszystowskiej.

Tylko dzięki temu zwycięstwu prości ludzie na całej kuli ziemskiej mogą z nadzieją patrzeć w przyszłość i wierzyć w ostateczne zwycięstwo nad ciemnymi siłami barbarzyństwa imperialistycznego.

Oto dlaczego w każdym przemówieniu, wygłoszonym tu w obronie pokoju, Wasze imię wymieniane było z gorącą miłością i wdzięcznością.

Wiemy, że walka o pokój to walka niełatwa. Widzimy, jak imperialiści całego świata, a przede wszystkim imperialiści amerykańscy, robią wszystko, żeby przeszkodzić naszej walce o pokój. Nie ma jednak takiej siły, która by mogła zachwiać naszą wolę, naszą wiarę i rozdzielić narody w ich walce przeciwko podlegaczom wojennym z obozu imperialistycznego. Jesteśmy zdecydowani złożyć w ofierze wszystkie siły na świętym ołtarzu pokoju.

Zebrałi w naszej sławnej stolicy — Moskwie — na Konferencji Zwolenników Pokoju omówiliśmy gruntownie i rzeczowo nasze plany walki o pokój. Z wielką satysfakcją wysłuchaliśmy naszych zagranicznych przyjaciół, którzy zapewnili nas, że narody ich krajów zdecydowane są prowadzić walkę przeciwko podlegaczom wojennym i pogłębiać przyjaźń z narodami wielkiego Związku Radzieckiego.

Utworzyliśmy stały Radziecki Komitet Obrony Pokoju. Powierzyliśmy mu szlachetną misję wszechstronnej pogłębiania przyjaźni między narodami, demaskowania podlegaczy wojennych, prowadzenia walki o pokój, tak jak uczycie tego Wy, drogi nasz Wodzu i Nauczycielu.

Niech żyje nasza ojczyzna — Związek Radziecki, pierwszy i największy obrońca pokoju na całym świecie!

Niech żyje wielka Partia Bolszewików, prowadząca nas do zwycięstwa!

Niech żyje nasz wielki, kochany Towarzysz Stalin!

„Widzieliście Polskę którą buduje lud pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej Partii — P Z P R

WARSZAWA (PAP) — W okresie letnim bawiło w Polsce 3.184 działaczy polskich z Francji, Niemiec, Beneluxu, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Austrii. Dzieci polskie z zagranicy spędzały swe wakacje w malowniczych miejscowościach górskich i nadmorskich, przebywając w kraju przeciętnie po 6 tygodni.

W niedzielę 28 bm. w godzinach porannych odbyła się na rynku wrocławskim uroczystość pożegnania dzieci Polonii zagranicznej. Do licznie zebranej publiczności, ubranej w barwne stroje ludowe, przemówił prezydent miasta, tow. Kupczyński.

„Dzięki wysiłkowi polskiego robotnika i chłopu — powiedział m. inn. prezydent Kupczyński — prasiare Złotnie Polskę powróciły do Macierzy.

Odbudowany ze zgliszcz Wrocław jest pomnikiem pracy nie tylko starszego społeczeństwa, lecz i młodzieży.

Widzieliście Polskę, którą buduje lud pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej partii — P Z P R.

Widzieliście Polskę, kroczącą zwycięsko ku socjalizmowi. Pamiętajcie o tym, że jesteśmy Polakami, że Polska czeka na was zawsze z otwartymi ramionami.

Sztandar przechodni Komendy Głównej „SP”

W całej Polsce zakończony został 2 turnus prac brygad „Służby Polsce”. Junacki i junacy hufców „SP” osiągnęli w 2 turnusie poważne rezultaty w pracy nad odbudową kraju.

Sztandar przechodni Komendy Głównej SP zdobyła za pracę w 2 turnusie 17 brygada, pracująca w woj. szczecińskim.

„Służbęmy uroczystość — głosi rezolucja, — że wszystkie siły poświęcimy dalszemu wzmocnieniu potęgi naszego kraju, który jest chorąym pokoiu światowego”.

Na zakończenie wiecu uchwalony został, wśród niemiłkającej owacji, tekst listu powitalnego do Generalissimusa Stalina.

Masowe wiece w Leningradzie i Kijowie

MOSKWA (PAP). 27 sierpnia odbyły się jednocześnie masowe wiece w Moskwie, Leningradzie i Kijowie z okazji zakończenia prac Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju w Moskwie.

Na Placu Pałacowym w Leningradzie odbył się wiec z udziałem 45 tysięcy osób. W imieniu moskiewskiej Konferencji przemawiał robotnik leningradzkiej kładołów „Krasnyj Wyborec” Dubinin.

W Kijowie do zgromadzonych na stadionie Dynamo 50 tysięcy mieszkańców stolicy ukraińskiej Republiki Radzieckiej przemówił delegat moskiewskiej Konferencji, wybitny pisarz ukraiński A. Korniejczuk.

Piąty dzień procesu grupy „Cecylia”

Wstrząsające zeznania wdów po zamordowanych działaczach Zw. Patriotów Polskich

Bydgoszcz (PAP). Na posiedzeniu popołudniowym w piąty dzień rozprawy Sąd wysłuchał zeznań świadka Przewalskiej, b. działaczki Związku Patriotów Polskich i wdowy po zamordowanym przez Gestapo przezie ZPP w Wilnie.

Świadek potwierdziła zeznania Michała Korwella, dotyczące stosunku dowódcy AK do członków ZPP na terenie Wileńszczyzny.

Wśród głębokiej ciszy na sali świadk odczytała długą listę zamordowanych członków ZPP, którzy za nuncjowaniu zostali do Gestapo przez różne grupy AK.

Na liście tej znajdują się m. in. nazwiska Borysewicz, Namysłowski, Maril Żeromska, Konella. Przewalska podaje, że 170 członków ZPP zostało zamordowanych w walce o wolność i demokrację.

Wstrząsające wrażenie wywołały zeznania wdowy po zamordowanym działaczu ZPP — Borysewiczu. Opisuła scenę maltretowania świadka i jej męża przez oddział „Cecylii”. Świadek wielokrotnie przerywała zeznania będąc bliską omdlenia. Osobnicy, którzy napadli na mieszkani Borysewiczów pobili świadka do utraty przytomności, żądając wskazania adresów innych członków ZPP. Wskutek zadanych przez AK tortur ob. Borysewiczowa ciężsio-wo straciła wzrok i słuch i zemaje z wielką trudnością.

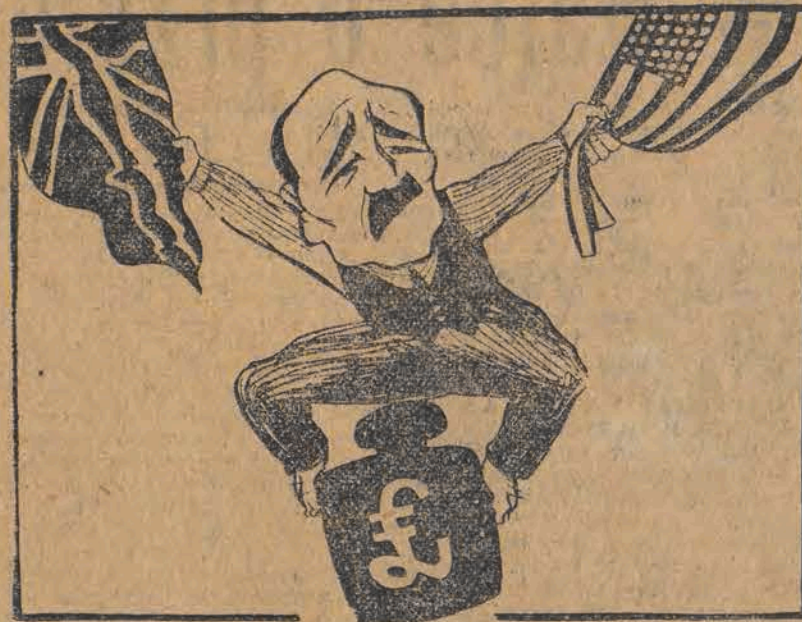
Wśród dramatycznego napięcia na sali, świadek rozpoznaje oskarżonych Miłwida i Subortowicza. Oskarżeni przyznają się do udziału w napadzie na mieszkankę Borysewiczów.

Odczytano dalej zeznania świadka Antoniego Olechnowicza (pseud. „Pohorecki”), b. komendanta AK miasta Wilna. Po wyzwoleniu Olechnowicz polecił Łozińskiemu nawiązać kontakt z komendą główną AK w Warszawie, w celu zorganizowania konspiracji wileńskiej AK na terenie Polski.

W zeznaniach świadka Henryka Borowskiego, b. członka grupy „Cecylia” znajduje się szczegółowy spis kontaktów grupy „Cecylia” z wywiadem niemieckim. Współpracę organizował Miroslaw Głobocki (pseud. „Cecylia”), pozostający w stałym kontakcie z mjr. Christiansem, szefem wileńskiego Abwehrrstelle. Oddział „Cecylia” uzbrojony został i wyposażony w dokumenty niemieckie przez Abwehrrstelle.

Z rozkazu niemieckiego wywiadu „rozpracowywano” również ZPP.

Przed dewaluacją funta



(Rys. Baran)
PREMIER ANGIELSKI ATTLEE: — Jak mi rozkazało, tak się USA-dowiłem.

Tito i Czang-Kai-Szek krocą tą samą drogą zdrady

Oświadczenie działaczy chńskich

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że szereg chińskich działaczy społecznych wygłosiło przez rad. o przemówienia, solidaryzując się w pełni z ostatnią notą rządu radzieckiego do rządu jugosłowiańskiego i demaskując zdradziecką politykę klikki Tito.

Wiceprzewodniczący Federacji chińskich zw. zawodowych Liur Ningyi podkreślił, że Tito kroczy tą samą drogą zdrady, co Czang Kai-Szek. Wiceprzewodniczący chińskiego zw. Literatów Mao Tun stwierdził, że przykład Jugosławii jest dowodem, iż porzucenie ideałów pokoju i demokracji, o które walczy Zw. Radziecki, musi się zawsze zakończyć jawnym przejściem do obozu kapitalistów i imperialistycznych podlegaczy wojennych.

Znany historyk chiński Kuo Mojo podkreślił, że nota rządu radzieckiego całkowicie zdemaskowała reakcyjną i zdradziecką politykę klikki Tito. „Tito kroczy dziś drogą Czang-Kai-Szeka — powie

dział Kuo Mojo, — i tak samo jak Czang-Kai-Szek będzie pokonany wraz ze wszystkimi zdrajcami ludów i demokracji”. Wybitny pisarz chiński Czien Czun oświadczył, że klika Tito przekształca Jugosławie w kolonię amerykańskich i brytyjskich imperialistów. „Imperialiści amerykańscy i brytyjscy — oświadczył Czien Czun — obawiają się najbardziej jednolitego obozu pokoju i demokracji. Dlatego też prasa kapitalistyczna zamieszcza tyle kłamstw na temat Stanowiska i polityki Chin Ludowych. Przez usta swego wielkiego przywódcy Mao Tse Tung — oświadczył Czien Czun — naród chiński stwierdził, że będzie walczył aż do zwycięstwa o pokój i demokrację u boku Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej”.

W zakończeniu swego przemówienia Czien Czun zaznaczył, że wierzy niezłomnie, iż bohaterki lud jugosłowiański potrafi pozbyć się reakcyjnej klikki Tito.

Przygotowania dożynkowe w całej pełni!

W dalszym ciągu napływają meldunki z poszczególnych województw, donoszące o przygotowaniach do tegorocznych uroczystości dożynkowych, które odbędą się we wszystkich gminach.

Jak wynika z rozmiarów prac przygotowawczych, tegoroczne dożynki będą miały szczególnie masowy i uroczysty charakter.

Wybitny rzeźbiarz Ksawery Dunikowski gościem Akademii Sztuk Pięknych ZSRR

MOSKWA (PAP). — Staraniem Akademii Sztuk Pięknych ZSRR zorganizowane zostało spotkanie rzeźbiarzy i malarzy radzieckich ze znakomitym rzeźbiarzem polskim Ksawerem Dunikowskim, przebywającym w stolicy radzieckiej, w związku z wystawą sztuki polskiej w Moskwie.

Wśród obecnych byli: Prezes Akademii Sztuk Pięknych Gierasimow, wybitna rzeźbiarka Muchina, twórca pomnika poległych żołnierzy radzieckich w Berlinie Wuczeticz, znany radziecki malarz Johanson i inni.

Plastyści radzieccy żywo interesowali się rozwojem współczesnej sztuki polskiej. Spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Uwaga, uwaga, uwaga!

Prenumeratory „Głosu” i innych wydawnictw RSW „PRASA”

mają możliwość skompletowania własnej, domowej biblioteki wartościowymi dziełami.

Dotychczas wydane zostały:

„PLACÓWKA” — Bolesława Prusa

„OJCZYŻNA” — Wandy Wasilewskiej

„OPOWIEŚĆ O PRAWDZIWYM CZŁOWIEKU” — Borysa Polewoja

„STARA BAŚN” — J. I. Kraszewskiego.

Cena każdego tomu 80 zł.

Zamówienia przyjmują kolporterzy fabryczni w Łodzi i na prowincji, rozdzielnie RSW „PRASA” oraz wszystkie Urzędy i Agencje Pocztove.

Na życzenie książki przesyłane są bezpośrednio do domu.

W walce o przełom w szkolnictwie

Wielomiesięczna praca przygotowawcza we wszystkich dziedzinach szkolnictwa umożliwiła dokonanie szybkiego przełomu w nauczaniu i wychowaniu szkolnym. Zbliżający się rok szkolny będzie pod tym względem rzeczywiście rokiem nowym. Nowe są programy szkolne — nowa treść zawierająca podstawowe podręczniki. Duże zmiany na lepsze zaszły w sieci szkolnej i w składzie społecznym młodzieży szkół średnich.

OSIĄGNIĘCIA I ZADANIA SZKOLNICTWA

Wszystko to razem odzwierciedla olbrzymie przemiany, które już dokonały się w naszym kraju oraz uwzględniła nowe potrzeby, związane z sześciolletnim planem budowy zrebów socjalizmu w Polsce. Zaspokoić te potrzeby można jedynie pod warunkiem upowszechnienia nauki szkolnej i dostarczenia krajowi setek tysięcy młodzieży światłej, świadomej nowych zadań i bez reszty oddanej wielkiej sprawie dźwigni ojczyzny na wyżyny postępu i dobrobytu. Dlatego tak serdeczną opieką otaczają szkolnictwo nasza partia i rząd ludowy. Dlatego również dbają o podniesienie poziomu nauczycielstwa polskiego.

Dotychczasowe poważne osiągnięcia resortu oświaty w dziele odbudowy szkolnictwa nie powinny nam jednak przesłaniać pewnych niedociągłości i braków, które występują w niektórych ogniskach naszego aparatu oświatowego. Zdarza się jeszcze, że niektóre z tych ognisk nie dość jasno pojmują jak wielkie ciężary na nich obowiązkami i odpowiedzialnością. I tak na przykład w szeregu miejscowości szkoły nie zostały w pełni przygotowane do rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Tu i ówdzie daje się jeszcze zauważyć opieszałość, objawy biurokratyzmu, zasklepienie w martwej rutynie. Usunięcie tych pozostałości minionych epok jest ważną częścią wielkiej bitwy o wyższy poziom szkolnictwa.

NOWE TREŚCI NAUCZANIA

Aby nauczać w nowym duchu należy samemu wiele poznać i zrozumieć. Nowe treści nauczania, wprowadzane w zbliżającym się roku szkolnym do programów nauczania, pozostają martwą literą, jeśli nauczyciele — zwłaszcza zaś nauczyciele przedmiotów humanistycznych — nie zdobędą gruntownej wiedzy z zakresu nauk społecznych, jeśli nie wypustkują swych często opacznych poglądów w dziedzinie historii, biologii, literatury i t. d., jeśli nie powiążą przedmiotów nauczania z tradycjami postępowej myśli polskiej, zrywając całkowicie z bezkrytycznym holdowaniem rozkładającej się kultury burżuazyjnej.

Na tegorocznych kursach wakaacyjnych kilka tysięcy nauczycieli zaznajamiało się z podstawami nauk społecznych, zdobywało wiadomości o problemach współczesnego świata, przyswajając sobie nauki wy materialistyczny pogląd na dzieje ludzkości. Ale to nie wystarczy. Postępowa nauczycielstwo polskie coraz powszechniej rozumie, że bez

Józef Kowalczyk

AKTYW MŁODZIEŻY

uporczywej, długotrwałej pracy w tym kierunku — pracy, obejmującej stopniowo wszystkich nauczycieli nie zdola w szybkim czasie dokonać niezbędnego przełomu.

Walce o szybki przełom w szkolnictwie poświęcone będą wrześniowe wojewódzkie partyjne narady oświatowe i powiatowe konferencje nauczycielskie. Na konferencjach tych, zaznajamiając się nauczyciele z nowymi problemami oświatowymi i poświęcając wiele czasu na przepracowanie nowych programów szkolnych. Następnie zaś przejdą nauczyciele do bardziej pogłębionych studiów nad nowymi programami i współczesną problematyką społeczną w ośrodkach metodycznych oraz drogą indywidualnego i grupowego samokształcenia. U podstaw obowiazkowego samokształcenia, które w najbliższym roku szkolnym ogarnie przede wszystkim nauczycieli szkół średnich, znajdują się dwa przedmioty: elementarne zagadnienia z zakresu nauk społecznych i zasady socjalistycznej pedagogiki. Dla ułatwienia tej pracy będą wydane odpowiednie podręczniki i materiały pomocnicze oraz zostaną zorganizowane wojewódzkie ośrodki konsultacyjne. Poza tym odbywać się będą grupowe seminaria dla nauczycieli.

Po nauczycielskich konferencjach wrześniowych, planowane jest w październiku — listopadzie odbycie kilku centralnych i wojewódzkich szkół ogólnokształcących, szkół zawodowych i zakładów kształcenia nauczycieli. Tematem obrad będą i tutaj sprawy nauki szkolnej. Jak pomóc młodzieży w osiągnięciu lepszych wyników nauki i jak współdziałać w tej dziedzinie z nauczycielstwem, jak rozwijać szkolne koła naukowe i artystyczne, jak włączyć całą młodzież szkolną do wartykularnego życia społecznego — oto bogaty krag zagadnień, nad którymi radzić będzie przodujący odłam młodzieży polskiej.

Osią obrad: uchwał stanie się niewątpliwie postulat zwielokrotnienia wysiłków organizacji szkolnych ZMP w kierunku szybkiego wzrostu naukowego i ideowego poziomu całej młodzieży.

ROLA KOMITETÓW RODZIELSKICH

Prócz tych dwóch ogniw systemu szkolnego — nauczycielstwa i młodzieży szkolnej — istnieje jeszcze

trzęsce ważne ogniwo, które również należy maksymalnie uaktywnić w toczącej się batalii o przełom w szkolnictwie. Ogniwnem tym jest gesta sieć komitetów rodzicielskich i szkolnych komitetów opiekuńczych.

Jakież są ich obecne zadania?

W pierwszych miesiącach nowego roku szkolnego Komitety te podsumują wyniki pracy w okresie letnim i ustalą wspólnie z kierownictwem szkół plany działania na najbliższy czas. Prócz zadań natury gospodarczej, plany te winny szeroko uwzględnić sprawy wychowawcze. A więc: czy wszystkie dzieci w wieku szkolnym na terenie danego obwodu zostały objęte nauczaniem? Jak wciągnąć pozostałe poza szkołą dzieci do nauki? Jak roztoczyć opiekę nad uczniami w godzinach pozaszkolnych i jak pomagać słabszym w nauce? Wiele jeszcze innych, podobnych zagadnień wyłoni się na zebraniach komitetów rodzicielskich i komitetów opiekuńczych, wskazując im rozległe horyzonty pracy dla dobra szkolnictwa polskiego i jego dalszej demokratyzacji.

Wykonanie nakreślonych zadań wymaga dużego napięcia wysiłku ze strony administracji szkolnej i nauczycielstwa. Wymaga też zwiększonego tempa pracy i nowych metod działania. Wymaga wreszcie skoordynowania wszystkich czynników, pracujących na niwie szkolnictwa: troskliwości opieki ze strony organizacji partyjnych, które powinny spieszyć z pomocą, radą i inicjatywą, kiedykolwiek tylko zaistnieje tego potrzeba.

Zwycięstwo należeć będzie do sił pokoju

Uroczyste zamknięcie obrad Kongresu Pokoju w Moskwie

MOSKWA (PAP) — Wszelchwiązkowa Konferencja Zwolenników Pokoju, która obradowała w Moskwie w dniach 25, 26 i 27 sierpnia, zakończyła swe prace. W sobotę odbyło się końcowe posiedzenie.

Odczytano liczne depesze i listy pożegnane od organizacji radzieckich i zagranicznych, poszczególnych obywateli z całego Związku Radzieckiego i osobistości z różnych krajów świata.

Pozdrowienia nadeszły m. in. od Światowej Federacji Związków Zawodowych, przewodniczącej Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet Eugenii Cotton, Towarzystwa Przyjaźni Czechosłowacko-Radzieckiej, Stowarzyszenia Postępowych Kobiety USA, Towarzystwa Przyjaźni Ameryka-ZSRR, organizacji społecznych Bułgarii, młodzieży marsylskiej, postępowych organizacji Argentyny, Niemiec, Austrii, Holandii, młodzieży węgierskiej, Komitetu Obrótców Pokoju Demokratycznej Grecji.

Depesze z życzeniami nadeszły także z Polski. Centralna Rada Związków Zawodowych.

Na sobotnim posiedzeniu przemawiała jeszcze przedstawicielka Ludowych Węgier, dr Magda Joboru, która przekazała serdeczne pozdrowienia od węgierskich mas pracujących narodom ZSRR i Generalissimowi Stalinowi. Jako ostatnia mówczyni

wystąpiła Wanda Wasilewska, wyrażając przekonanie, że zwycięstwo należeć będzie do sił pokoju.

Wybrano jednomyślnie kilkudziesięcioposobowy stały radziecki Komitet Obrony Pokoju, w którego skład weszli wybitni działacze radzieckiego społeczeństwa — uczeni, pisarze, artyści, przedstawiciele klasy robotniczej i chłopstwa.

Uczestnicy konferencji uchwaliли tekst oświadczenia do stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrótców Pokoju i do wszystkich uczestników ruchu obrony pokoju na całym świecie. Następnie uczestnicy konferencji uchwaliłi z entuzjazmem list powitalny do Generalissimusa Stalina.

Na tym Wszelchwiązkowa Konferencja Zwolenników Pokoju w Moskwie zakończyła swe prace.

Z okazji zamknięcia konferencji odbył się w Zielonym Teatrze w Parku Kultury im. Gorkiego wiec z udziałem delegatów i wielotysięicznych rzesz ludności. Olbrzymi teatr, obliczony na przeszło 25 tysięcy miejsc, nie mógł pomieścić zgromadzonych tłumów. Po przemówieniach uchwalono rezolucję, wyrażającą niezłomną wolę obrony pokoju.

Na ich obraz i podobieństwo



TITO ZMIERZA DO „DOSKONAŁOŚCI”

Gospodarcze przesłanki klęski wrześniowej

Produkcja stali w Polsce w roku 1938 wynosiła niecałe półtora miliona ton — w Niemczech z górą 26 milionów ton. W całej Polsce mieliśmy cztery niewielkie fabryki obrabiarek. Niemcy miały w samym okręgu berlińskim około 150 fabryk obrabiarek. Produkcja roczna benzyny w Polsce była mniejsza od miesięcznej produkcji w Niemczech. Nie mieliśmy w ogóle przemysłu samochodowego. Nasz słabo rozwinięty przemysł lotniczy produkował głównie awionetki turystyczne, Niemcy zaś — bombowce i pociski.

Nie dziwnego, skoro w wielu podstawnych dziedzinach wytwórczości produkcja nasza w 1938 roku była niższa od 1913 roku. Produkcja węgla wynosiła na ziemiach polskich w 1913 roku 41 mln. ton, w 1938 — 38 mln. ton; produkcja surowki żelaza 1.055

tys. ton w 1913 r., zaś w 1938 r. — 879 tys. ton. W ciągu całego dwudziestolecia nie zdołaliśmy odbudować produkcji stali, która w 1913 r. wynosiła u nas 1677 tys. ton, a w 1938 roku — 1441 tys. ton. Produkcja cynku spadła od 1913 r. do 1938 r. o 44 proc., ołowiu o 56 proc., ropy naftowej o 65 proc. Podobnie miała się rzecz w prawie wszystkich innych gałęziach przemysłu.

Za ten zastój, za ten katastrofny dla Polski stan gospodarczy odpowiadali byli rządy sanacyjne, zaprzeczające kraj międzynarodowym kartelom, związanym wspólnymi interesami z imperialistyczną Rzeszą Niemiecką. Kapitał niemiecki popierany przez sanację, oparował nasze życie gospodarcze. Na kierowniczych stanowiskach w najbardziej podstawowych gałęziach naszego przemysłu siedzie-

li obok Niemców ludzie z obozu sanacji i endecji, którzy pomagali im w wyzyskiwaniu naszych bogactw.

Jak sługusi interesów niemieckich kierowali przemysłem polskim, świadczyć może następująca wypowiedź ministra Handlu i Przemysłu, gen. Zarzyckiego z 1933 roku, złożona w Sejmie:

„Przemysł nasz finansowany jest albo przez kapitał wrogo dla nas u-sposobiony albo przez kapitał, który myśli tylko o eksploatacji”.

„W sprawie Flicka i kapitalistów niemieckich na Górnym Śląsku wezwalem do siebie Polaków, zasiadających w radach nadzorczych tych koncernów. Jest ich około 22-ich, mam ich spisanych w notessie, ale nie będę ich wymieniał (śl.). Zapytałem się ich, co uczynili dla spolszczenia przemysłu na Górnym Śląsku. Usłyszałem pustą słowia i okazało się, że zero. Nie będę tych nazwisk wymieniał, ale to nie jest zgodne z honorem, aby historyczne nazwiska służyły za parawan”.

„Ci panowie, pracując tam, są płaceni. Mówię o tym z oburzeniem, bo człowiek, który dla materialnych korzyści zapomniał o tym, w jakim celu tam poszedł, to szmato”. (Cytowane na podstawie pracy prof. dra Henryka Janenbauma „Struktura gospodarcza Polski”).

Trudno o bardziej dosadną charakterystykę zrywania interesów Polski przez tych, którzy w radach nadzorczych mieli bronić interesów Polski przeciw Niemcom.

Sanacja uzależniła nas od Niemców hilerowskich również w dziedzinie handlu zagranicznego. W 1938 r. 42,1 proc. całego polskiego wywozu szło do Niemiec, natomiast przywóz z Niemiec wynosił już tylko 23 proc., przy czym wywoziliśmy do Rzeszy cenne surowce i półfabrykaty, otrzymując w zamian mało wartościowe wyroby lekkiego przemysłu, przeważnie galanterię.

Czego Hitler nie mógł już wymienić na swoje harmonijki, grzebienie i guziki, to otrzymywał od sanacji na „Fredy”. W 1939 r. polski rząd zawarł umowę kredytową z Rzeszą, na mocy której Polska dostarczyła Niemcom natychmiast 100 tys. ton zboża z tym, że Niemcy zapłacą za to zboże miesięcznymi ratami 2 lata (?!).

Uprzywilejowując kartele międzynarodowe i koncerny hilerowskie sanacja stosowała politykę dyskryminacyjną wobec Związku Radzieckiego. Nasz wywóz do ZSRR wynosił w 1939 roku zaledwie 0,1 proc. całego wywozu, a przywóz — 3,8 proc.

W przededniu zbliżającej się wojny, wywołanej z Polski najcięższymi surowcami wojennymi, a nawet bronią, między innymi dla Hiszpanii gen. Franco.

Przy pomocy agentów międzynarodowych wywieziono z Polski broni z górą na 100 milionów dolarów. „Jaki skądźbyś się starał broni złożyć wywieźć na zagranicę?” — pisał w swojej „Historii Polski” redaktor publicysta „Czerwonej Gwiazdy”.

Majłki ucznisków niemieckich, fabryki i przedsiębiorstwa niemieckie w Polsce były, związane mocno z wywładem niemieckim i często bezpośrednio dla niego pracowały. Dali one niemieckiej sieci zpiogowskiej, mającej mocne oparcie w sanacyjnym tzw. drugim oddziale możność przysłaniania do wszystkich ogniw życia polskiego. W tragicznym zaś dniu 1 września, przeistoczyły się w ośrodki dywersji wojskowej.

Polityka ta wydała swoje owoce we wrześniu 1939 roku.

E. P.

Uchwała Watykanu jest sprzeczna z prawem kanonicznym i zasadami ewangelii oświadcza ks. Florian Dereziński proboszcz parafii Żabno

POZNAN (PAP) — „Głos Wielkopolski” z dnia 27 sierpnia br. przynosi wypowiedź ks. Floriana Derezińskiego, proboszcza parafii Żabno koło Maczyny, w pow. śremskim, w związku z dekretem Rządu RP i groźbą Watykanu.

Ks. Dereziński w 1940 roku został aresztowany przez gestapo, następnie przewieziony do Dachau, gdzie przebywał do chwili wyzwolenia. Ks. Dereziński studiował w Paryżu, gdzie równocześnie opiekował się dwoma parafiami polskimi. Na pytanie, co skłoniło go do powrotu do kraju, ks. Dereziński oświadcza: „Przed wszystkim poczucie obowiązku jako Polaka i księdza katolickiego. Uważałem, że moje miejsce jest w wolnej Ojczyźnie, a szczególnie w ukochanej Wielkopolsce, tak zniszczonej przez okupanta. Toteż mimo posiadania paszportu na wyjazd do Ameryki, zdecydowałem się na powrót do kraju — i dobrze zrobiłem.

Tu trzeba budować Polskę. Od samego początku nie wierzyłem w te bajki, które nam w Paryżu, opowiadano o stosunkach w kraju. I jak się przekonałem — słusznie uczyniłem nie wierząc im”.

— Czy w okresie pełnienia obowiązków duszpasterskich, jakkolwiek wskazywał księdzu proboszczowi w wykonywaniu tych obowiązków?

Ks. Dereziński odpowiada z naciskiem: „Nie! Nigdy! Wręcz przeciwnie. Spotykałem się i spotykam z życiowością wiary i miłości parafian, których duża część należy do PZPR, lub Stronnictwa Ludowego. Najlepszy dowód — to budowa nowej wieży przy kościele. Władze rządowe przysłyły z wydatkami pomoc, przydzielając cegła, drewno i blachę po cenach regulaminowych, a więc bardzo niskich. Gmina Rada Narodowa przyznała subwencję w kwocie 120 tysięcy złotych.

— A co ksiądz proboszcz sądzi o dekreście o ochronie wolności sumienia i wyznania?

— Ukazanie się dekretu powitałem z zadowoleniem i uznaniem dla poczynności Rządu Polskiego Ludowego. Powinno to być krokiem na drodze do unormowania stosunków między Państwem a Kościołem, co było by przyjęte przez wszystkich z ulgą.

— Jakie stanowisko zajmuje ksiądz proboszcz jako Polak w stosunku do uchwały Watykanu, grożącej ekskomunikacją milionom Polaków-katolików?

Republika Indonezyjskiej zadano nowy, zdradziecki cios w plecy. Po długotrwałych, zakulisowych targach, kilka Soekarno-Hatta oficjalnie wyraziła gotowość wystąpienia po stronie holenderskich agresorów i obrócenia broni przeciwko swojemu narodowi.

W dniu 3 sierpnia, równocześnie w Batawii i Jogjakarcie, opublikowany został rozkaz o zaprzestaniu działań wojennych między Holendrami a Indonezyjczykami. Spekulując na usilnym dążeniu narodu Indonezyjskiego do pokoju, kilka Hatta, we współpracy z Holendrami odezwiło, wezwala partyzantów do „porzucenia myśli o nienawiści i zemście oraz do usunięcia wszelkich śladów nieufności”. Po wszystkich barbarzyństwach, których okupanci holenderscy dokonali i dokonują w stosunku do pokojowej ludności Indonezji, w chwili, kiedy suwerenność narodu indonezyjskiego narazą jest na wielkie niebezpieczeństwo, bohaterem obrońcą Indonezji proponuje się natchmiastowe przejście do „współpracy” ze zdrajcami i kolonizatorami.

Jakie są warunki kapitulacji kilku Soekarno-Hatta przed holenderskimi okupantami?

Jak oświadczył w parlamencie holenderski minister kolonii, wojska holenderskie pozostaną „w każdym wypadku” za swoimi uzurpatorami.

Czy ksiądz proboszcz uważa ją za słuszną?

— Nie! — brzmiał stanowcza odpowiedź. — Uważam ją za krzywdzącą nas Polaków. Zresztą odmówienie komus — choćby innowiercy lub ateście — na jego żądanie Sakramentów św. byłoby sprzeczne z przepisami prawa kanonicznego i zasadami ewangelii. Ja w każdym razie nie mógłbym odmówić ostatniej podciechy religijnej nikomu.”

„Zwyczaj 1-cy więc reżim okupacyjny w Indonezji utrzyma się na czas nieokreślony. Całkowicie zachowany zostaje również holenderski aparat kolonialny w okupowanych dzielnicach kraju. Co więcej, gulden holenderski uważany jest w Hadze „za jedyny system pieniężny na archipelagu”.

W ten sposób więc republika pozabawia się również swojej waluty, popadając w całkowitą zależność od systemu pieniężnego Holandii.

Wszystko to ukazuje, że pod postacią kolejnego „pokojowego” porozumienia, narzuca się narodowi indonezyjskiemu kapitulacja przed kolonizatorami. Sens tego nowego niewolniczego układu zde maskował niedawno sam holenderski minister kolonii.

Przyznal on mianowicie, że wojska holenderskie jest zbliżone do wojsk zdrajców.

Indonezja walczy aż do zwycięstwa

to, by kontrolowały one Jawę i Sumatrę. Na kimże w takim razie mogą polegać holenderscy agresorzy? Na Amerykanach, ale ci wolać wykorzystywać innych w charakterze mięsa armatniego.

Nie trudno odgadnąć, że wybór padł na zdrajcę Hatta.

Wojska holenderskie mają „wraz

z wojskami rządu Hatta walczyć przeciwko ekstremizmowi w Indonezji”. Taki był rozkaz, otrzymany z Hagi.

Kilka Hatta nie kazała na siebie długo czekać. Już obecnie — jak o tym pisze holenderska gazeta „De Vaarheid” — wojska Hatta i holenderskie wojska kolonialne „działają wspólnie przeciwko ruchowi narodowo-wyzwoleńcemu”.

Naród indonezyjski zrozumiał prawdziwy sens proponowanego mu „pokoju”. Zbrojna walka przeciwko holenderskim okupantom

Z kalendarza II wojny światowej

26 stycznia 1934 roku

26 stycznia 1934 roku? Przecież wybuch II wojny światowej nastąpił dopiero 1 września 1939 roku? Tak jest, wybuch II wojny światowej nastąpił 1. IX. 1939 r., lecz poprzedziły go wieloletnie przygotowania wojenne, dla których dzień 26 stycznia 1934 roku posiadał niebyłe jakże znaczenie.

W niedzielnym numerze „Głosu” wspominaliśmy o pierwszym, nieistotnym dla umocnienia reżimu hitlerowskiego układzie między państwami Włoch — III Rzeszą, zawartym 20. 7. 1933 roku. Z chęcią przypomnielibyśmy, że ten pierwszy, nieistotny krok w kierunku podjęcia „układu o nieagresji”, który — w g. sławnego oświadczenia min. Becka — stanowi „o rozpoczęciu nowej, lepszej epoki w stosunkach z Niemcami”.

„Porozumienie z dn. 26 stycznia 1934 r.” — czytamy w instrukcji Ambasady R. P. w Berlinie dla kon-

sulatów (z końca 1934 r.) — stało się momentem zwrotnym również i dla stosunków prasowych polsko-niemieckich. Z okazji rozmów posredniczących sprawom debitu i konfiskacji, strona polska podjęła próbę dostosowania całokształtu stosunków prasowych polsko-niemieckich do zmienionych warunków politycznych. Konkretnym wynikiem tej inicjatywy był pierwszy protokół prasowy z dn. 24. II. 1934 r., „USTALAJĄCY OGÓLNE RAMY I ZASADY OBOPÓLNEGO ROZBROJENIA MORALNEGO...”.

Oczywiście, rozbrojenie moralne dotyczyło w praktyce — jak wiadomo — tylko jednej strony: strony polskiej. Rozbrajało ono i demobilizowało społeczeństwo polskie wobec hitlerizmu, a „moment zwrotny” porozumienia polegał na „zwróceniu się” doktryny nacjonalistyczno-faszystowskiej przeciw żywotnym interesom naszego państwa. „Pakt o nieagresji” już w 1934 roku umożliwił agresję faszystów we wszystkich dziedzinach życia przedwzrostowej Polski.

W sanacyjnych „Światowidach”, „Kacach”, „Gazetach Polskich” (i w oenerowsko — endecich „ABC” i tym podobnych „dwugłoszjach”, „pieszczotliwa” nazwa „Gazety Warszawskiej”) zaczynają się ukazywać artykuły, zachęcające się „potege” III Rzeszy, propagujące kult hitlerizmu, stawiające jego dynamizm i jego „wzrost”. Czytelnik szmalawców przedwzrostowych z najwyższym oburzeniem spojrzał na zamieszczane na łamach w. w. prasy zdjęcia goszczących wówczas nader często w Polsce czołowych ludobójców III Rzeszy: Goeringa, Goebbelsa, Franka, Himmlera czy Greisera.

Porozumienie filohitlerowskie nie ograniczało się tylko do ocinek pras. W cytowanej wyżej instrukcji czytamy bowiem o „następującej... porozumieniem objęcie za stary, poza prasą, oświatą i propagandą, mapy, działalności instytucji i organizacji we wszelkich jej przejawach, jak zgromadzenia, uczucia, wyuczki i t. p. Poczynano też wstępne kroki, aby dostosować do ducha porozumienia podręczniki szkolne...”.

Łajdaki robot! Zbrodnica zmo wa przeciw polskiemu narodowi! Zmowa, która miała nawet dzieci nasze w wieku szkolnym zaprawiać jadem ludobójczego faszystwa, zmowa, która miała wychować całe przedwzrostowe społeczeństwo w duchu doktryny nacjonalistyczno-faszystowskiej.

Nie można, jednak, na szczęście, powiedzieć, aby zdraździe metody sanacyjnych „wychowawców” przyniosły poważniejszy plon p. p. Beckom, Miedzińskiemu, Rydzom — Smigłym, Mościckim, Sławojom i t. d.

Wystarczy tu przytoczyć choćby fragment raportu ambasadora niemieckiego w Warszawie, von Moltke z dn. 9. 3. 1939 r., skierowany do min. Spraw. Zagr. III Rzeszy, von Ribbentropa:

„W rozmowach, którą miałem wczoraj z p. Beckiem, powrócił mi jeszcze raz do sprawy demonstracji przed ambasadą niemiecką, przy czym wskazałem na oczywiste sympatyzowanie policji z demonstrantami, jak również na to, że pewien oficer polski w rozmowie z moim informatorem określił demonstrację tak jako w pełni uzasadnioną. Oświadczyłem p. Beckowi, że obydwa te przykłady, jak i inne tego rodzaju obserwacje wykazywały, niestety, jak wąska jest platforma, na której tu w Polsce uprawiana jest polityka porozumienia...”.

Tak jest. Platforma porozumienia — mimo zbrodniczych wysiłków Becka — była wąska, sięgająca rządowej góry sanacyjnej i oenerowskich dolów. Mimo to wystarczyła, aby po tym wąskim pomoście runęła na Polskę we wrześniu 1939 roku cała lawina hitlerowska.

Stef.



OPERA ŚLĄSKA
W PAŃSTWOWYM TEATRZE
WOJSKA POLSKIEGO
(Joracza 27)

Dziś, dnia 29 sierpnia br. o godz. 19-tej opera „Carmen” G. Bizet’a — przedstawienie wolne.

W partii tytułowej Krystyna Szczepańska oraz Maria Kuniska, Olga Szamborska, Nina Dubinowa, Lesław Finze, Czesław Kozak, Stefan Dobiasz, Adam Łukasz, Włodzimierz Łwowski, Piotr Włoszyn, Kapelmistrz Jerzy Siliński.

Jutro, dnia 30 sierpnia br. o godz. 14-tej opera komiczna „Don Pasquale” C. Donizetti’ego — przedstawienie zakupione przez ORZZ, pasaportu i bilety bezpłatne są nieważne.

O godz. 19-tej opera „Rigoletto” G. Verdi — przedstawienie wolne.

TEATR KAMERALNY
DOMU ŻOŁNIERZA
Łódź, ul. Daszyńskiego 34

Przez cały miesiąc sierpnia codziennie o godz. 19.15 w Teatrze Kameralnym komedia Shawa „Szczegół zaulek”.

TEATR LETNI „OSA”
Piotrkowska 94, tel. 272-70

Codziennie o godz. 19.30, w niedzielę o 16 i 19.30 komedia muzyczna pt. „Krawiec w zamku”.

IKONAL

ADRIA — „Pepito Jimenez”
godz. 16, 18, 20

film nie dozwolony dla młodzieży
BAKTY — „Śpiewak nieznany”
godz. 17, 19, 21

film dozwol. dla młodz. od lat 14
BAJKA — „Trzeci szturm”
godz. 18, 20, 30

film dozwolony od lat 14
GDYNIA — „Program Aktualności
Kraj. i Zagran. Nr 37”
godz. 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (dla młodzieży): — „Siedmiu
śmiały” — godz. 16, 18, 20

MUZA — „Kariera”
godz. 18, 20

film dozwol. dla młodzieży od lat 14
POLONIA — „Dni zdrady”
godz. 17, 19, 21

film dozwol. dla młodzieży od lat 14
PRZEDWIOSNIE — „Aktorka”
godz. 16, 18, 20

film dozwol. dla młodzieży od lat 12
ROBOTNIK — „Lekkomyślna siostra”
godz. 16, 18, 20, 30

film dozwol. dla młodzieży od lat 16
ROMA — „Niecierpliwość serca”
godz. 18, 20

film nie dozwolony dla młodzieży
REKORD — „Krawczyk Warag”
dla młodzieży godz. 16

„Tajemnica wywiadu”
godz. 18, 20

film nie dozwolony dla młodzieży
STYLOWY — „Powrót do domu”
dla młodzieży godz. 16

godz. 18, 20 seanse normalne
SWIT — „Antoni i Antonina”
godz. 18, 20

film dozwol. dla młodzieży od lat 14
TATRY — „Dzieci z jednego podwórka”
— godz. 16, 18, 20

film dozwolony od lat 7
TECZA — „Tragiczny pościg”
godz. 17, 19, 21

film nie dozwolony dla młodzieży
WISLA — „Dni zdrady”
godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30

film dozwol. dla młodzieży od lat 14
WŁOKNIARZ — „Śpiewak nieznany”
godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30

film dozwol. dla młodzieży od lat 14
WOLNOŚĆ — „Kłosa szpiega”
godz. 16, 18, 20

film dozwol. dla młodzieży od lat 14
ZACHĘTA — „Trójka trefi”
godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30

film dozwol. dla młodzieży od lat 7

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

Kto przewidywał remis — ten zgadł!

AKS (Chorzów) — ŁKS Włókniarz 1:1 (1:1)

ale gdyby nie Janik ślązacy mogliby utracić w Łodzi dwa drogie punkty

Przeszło 15 tysięcy widzów było stwo ligi państwowej z Chorzowa. Gospodarze tylko do braku Barana — w 10-kę. I w tym czasie grali ambitnie, a mało brakowało, aby nie zdobyli zwycięskiej

15 tysięcy widzów było stwo ligi państwowej z Chorzowa. Gospodarze tylko do braku Barana — w 10-kę. I w tym czasie grali ambitnie, a mało brakowało, aby nie zdobyli zwycięskiej

Góście grali ostro. Najlepsi to Janik w bramce, który uchronił od kłaski swój zespół, oraz Cholewa w napodzie.

Łczenie grali bez chorego łucia, którego zastąpił Ciechański. Dobrze spisał się Szczurzyński w bramce.

W całym wszyscy chłopcy włożyli w grę dużo ambicji.

Składy drużyny były następujące: ŁKS Włókniarz — Szczurzyński, Włodarczyk, Ciechański, Urban, Piłtrak, Soltyszewski, Hagendorf, Baran, Łącz, Pałkolo, Gwoździński.

AKS: — Janik, Durniak, Kormański, Kulik, Wieceorek, Gajdzik, Cholewa, Janduda, Spodzieja, Muskała, Barański.

GOSKIE ZDOBYLI PROWADZENIE W 7 MINUCIE

Od początkowego gwizdka sędziogro było interesujące. Publiczność brała dość czynny w niej udział choć by przez liczne i głośne gwizdy, niezadowolona z orzeczeń sędziego. W 7-minucie Cholewa zdobył prowadzenie dla gości po niefortunnym wybiegu bramkarza Szczurzyńskiego. W 18-minucie pojedynek Barana z bramkarzem drużyny gości skończył się szczęśliwą interwencją tego ostatniego. Pałkolo w kilka minut później przeniósł z dogodnej pozycji.

ŁODZIANIE, WYRÓWNUJĄ
Dopiero w 30 minucie udaje się łodzianom w zamieszaniu podbramko



PONIEDZIAŁEK 29 SIERPNIA 1949

12.04 Wiadomości południowe oraz przegląd prasy stł. 12.20 Audycja dla wsi. 12.50 „Na swoją nutę”. 13.20 Skrzynka PCK. 13.30 Muzyka obładowa. 14.00 Dwie pogadanki. 14.15 Koncert solistów. 14.50 (t) Komunikaty. 14.55 (t) Piosenki w języku francuskim. 15.15 (t) Aktualności łódzkie. 15.25 Program dnia. 15.30 Audycja dla dzieci. 15.45 Muzyka ludowa z Festiwalu Polskiej Muzyki Ludowej. 16.05 „Czwaronożni sprzymierzeńcy człowieka”. 16.15 Audycja Towarzystwa Przyjaciół Zdobnicza. 16.20 (t) Audycja dla dzieci. „O małym murarzu, który kamieniom rozkazywał”. 16.35 (t) Melodie ludowe. 16.50 „Zwiedzamy poezję”. 17.00 I dziennik populudniowy. 17.15 Koncert rozrywkowy. 18.00 „Głos młodej kobiety”. 18.15 Muzyka polska. 18.45 Kwadrans piosenek. 19.00 II-gi dziennik populudniowy. 19.15 Audycja dla wojska. 20.00 „Wszelchnia Ra diowa”. 20.20 Muzyka operetkowa. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.40 „Daleko od Moskwy”. 22.00 „Na Dobranoc”. 22.45 (t) „Siedem dni sportu łódzkiego” — audycja w opracowaniu red. L. Szumlewskiego. 22.58 (t) Omówienie programu lokalnego na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Raport z międzynarodowego wysługu kolarskiego dookoła Polski. 23.30 „Pelleas i Melisande” w muzyce Debussy’ego i Faurego”. 23.50 Program jutro. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

W. Ficzew 243

Daleko od Moskwy

— Dobrze. Ale ja myślę, że najlepiej opowie nam c nim Aleksy. Podobno mi się ich przyjaźni! Kiedy patrzyłem na nich, myślałem mimowoli: nie było jeszcze takiej przyjaźni. Starzec i młodzieniec... Czy jest to stosunek nauczyciela do ucznia? Nie! Czy Alosa jest uczniem Kuźmy Kuźmacza? Raczej odwrotnie. Czy są krewniakami? A może sąsiadami? Albo partnerami grającymi w szachy lub warcaby? — Nie! — Nie! To jest przyjaźń mocniejsza i mądrzejsza... Są przyjaciółmi dlatego, że mają wspólne poglądy na przyszłość. Pomysł, jakie to ciekawe! I ty i ja, a nawet Beridze — wszyscy nie mieliśmy właściwego stosunku do staro. Nie potrafiliśmy zbliżyć się do niego bardziej subtelnie i z większym zrozumieniem. Właściwie na początku przywrócić nam do Grubskiego, Kowszow jednakże bardziej przenikliwi, dostrzegli, że w lojalności Topolowa dla Grubskiego tkwiło pozerstwo inteligenta starej daty: „Ach, nowe władze klną Grubskiego! A ja będę go chwalił. Sam bym go wyzywał, gdyby jeszcze posiadał siłę. Ale teraz kiedy jest nieczym, muszę go podtrzymać”. Aleksy jednak nie tylko potrafił przeniknąć Topolowa — znalazł ponadto klucz do jego serca. Wszak Beridze, gdy rozgniewał się na staro, zażądał, abym go odesłał. Pomówiłem z Kowszowem, który bronił gorąco Topolowa: wierze, że nie zmienię, obiecuje wpłynąć na niego, ale nie od razu”. I wpłynął!

Batmanów umilkł i dalej pił herbatę. Wasyl Maksymowicz lubił mocną herbatę.

— Kto jeszcze ziołył podania, Michale?

— Silin! Prosił, aby go przeniósł z kandydata na członka partii. — Zaikind odszukał wśród papierów podanie Silina: — „Tutaj na Dalekim Wschodzie wyrosłem i nauczyłem się pracować. Obecnie jest wojna i przypało mi w udziale walczyć w znoju i trudzie na naszej budowie. Jeśli jestem tego godzien, proszę przyjąć mnie na członka partii. Chciałbym być budowniczym-komunistą”.

Batmanów powtórzył organizatorowi partyjnemu swoją rozmowę z Rogowem.

— Jest to chłop o potężnej sile i jeśli ktoś chce nim kierować, musi go nacisnąć ramieniem. Mówię z nim czuję, jak trzęsąca jego kości. Ale tym razem zdaje się, że już zbyt mocno nacisnąłem. — Potem z ogniem w oczach zawołał: — Jakże to zabawne, Rogow prosił, ażeby go wysłać na wyspę!

Z wyrazu twarzy i spojrzenia Zaikinda Batmanów zorientował się, że organizator partyjnego, ogromnie zainteresowany informacjami o Rogowie. Zainteresowanie to było po prostu niezrozumiałe. Wasyl Maksymowicz nie mógł się powstrzymać.

— Cóż ty mi się tak bacznie przyglądasz? — spytał — Czy odzywałeś się ode mnie, przez ten czas, jak tu mieszkam?

Zaikind szybko wstał i zbliżył się do okna. Przez czyste, niezamurzone szyby widać było niemal cały teren do ciemni, zalany słońcem. Zaikind odwrócił się i odparł ze swoim dobrym uśmiechem:

— Myślałem o tobie i twoje opowiadanie o starciu z Rogowem zbiegło się najzupełniej z moimi myślami. — Myślałem o mnie? Cóż mogłeś o mnie myśleć?

— Opowiem ci, nie nalegać... Trochę historii... Kiedyś może pięć lat temu, mówiono o tobie w biurze miejskiego komitetu, że nie bądź lubię krytykę. Ze lekceważysz małych ludzi, przygniataś ich swoim autorytetem i stanowiskiem. Niekiedy z towarzyszy powiedział nawet trochę zbytnich rzeczy. Ktoś nazwał ciebie małym napoleoniakiem.

— Ciekawe! — odezwał się wyraźnie zdrażniony Batmanów.

— Słuchaj spokojnie — wszak to należy do historii. Jednakże miałeś w sobie w niewielkim i niegroźnym stopniu coś, co dostrzegłeś obecnie w Rogowie. Kiedyś znowu zetknęli się z tobą na jesieni w Nowińsku, było rzeczą zupełnie naturalną, że interesowało mnie: czy zmienił się Batmanów? Tobie i mnie się wiadomym — że w naszym środowisku tak bywa: godny zaufania i mocny człowiek, cieszący się zaufaniem partii, zostaje kierownikiem. Przez pewien czas wszystko idzie normalnie. Potem jednakże towarzyszy ten przestaje odczuwać łączność ze źródłem swojej siły, przestaje rozumieć, że jest niczym bez narodu, bez kolektywu, bez partii, że jest jak sam mowileś — zerem. Zaczyna mu się zdawać, że sam jest źródłem siły i jedyną przyczyną wszelkiego powodzenia.

— Ile to razy rozmawialiśmy ze sobą. Pamiętasz noc z siódmego na ósmy listopada? Nigdy mi nie takiego nie powiedziałeś... Węc sądzisz, że stałem się napoleoniakiem? — ze zdziwieniem i niedowierzaniem spytał Batmanów

29 sierpnia

tenisiści „Spójni” wyjdą na kort

Zarząd Sekcji Tenisowej ZKS „Spójnia” organizuje wewnętrzny turniej tenisowy na kortach w Helenowie, dla członków Sekcji i Klubu i wzywa wszystkich chętnych do jak najliczniejszego udziału w przygotowanej imprezie.

Turniej rozpoczyna się 29 sierpnia roku bież. i będzie się odbywał w godzinach popołudniowych.

Rozgrywki będą przeprowadzone jedynie w grach pojedynczych. Zgłoszenia przyjmowane są na kortach w Helenowie.

Sukcesy pływaków w Bukareszcie

BUKARESZT (obsl. wł.) W pierwszym dniu międzypaństwowych zawodów pływackich Polska — Rumunia pływacy polscy wygrali wszystkie konkurencje indywidualne, oraz sztafetę kobiet 4x100 m. Na 100 m. st. mł. Szołtysek pobit rekord Polski wynikiem 1:15,6. Drugi rekord Polski pobito sztafeta męska 4x200 m. uzyskując czas 10:04,8. Na 100 m. st. grzbiet. kobiet Fijałkowska uzyskała najlepszy wynik po wojnie 1:31,0.

Na trasie VIII „Tour de Pologne

Pazderski rekordzista wśród listonoszy

BYDGOSZCZ (obsl. wł.) W rozegrany w Bydgoszczy wysługu kolarskim listonoszy pierwsze miejsce zdobył Roman Pazderski listonosz wiejski z Zalesia (ob. Szubin) w najlepszym do tychczas czasie 37:38,2 min.

Drugie miejsce zajął Zbonkowski (ob. Szczecin) trzecie Kulasek (ob. Złotów).

Wysługu przyglądało się 20 tysięcy widzów.

GEOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje:

KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Wydawca: RSW „Prasa”.
Red.: Łódź, Piotrkowska 96, III p.
Druk: Zakł. Graficzne RSW „Prasa”.
Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 286-82.

Tłumaczenie:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. nac. 216-10
Sekretarz odpowiedzialny 216-23
Sekretariat ogólny 222-21
Dział partyjny 224-25

Wzrost 10

Dział korespondentów robotniczych i chłopieckich oraz redaktorów gazet ścennych 219-42

Dział mutacji 216-11

Dział męski i sport 254-21

Dział ekonomiczny wewn. 11-11

Dział polityczny wewn. 2 — 224-22

Redakcja ogólna: 172-31, 156-81

Kolegiata: 222-22

Łódź, Piotrkowska 96, tel. 222-22

Acum-tracja: 260-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 96

tel. 111-80 i 114-71

D-04796